

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŚRODA 5 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU Nr 273 (1198)

## Polska Ludowa uznaje rząd Chińskiej Republiki Ludowej — i nawiązuje z nim stosunki dyplomatyczne

WARSZAWA (PAP). Rząd R.P. uznał w dniu 4 bm. Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Mao-Tse-Tungiem na czele i postanowił nawiązać z rządem tym stosunki dyplomatyczne.

W związku z tym wicemin. prof. dr Stanisław Leszczycki, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wysłał do ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu-En-lai telegram następującej treści:



MAO-TSE-TUNG przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej

„MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CZU-EN-LAI, PEKIN, CHINY”.

Panie Ministrze!

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza niniejszym otrzymanie deklaracji Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 1 października br. oraz propozycji nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chińską Republiką Ludową a Rzeczpospolitą Polską.

Stanowisko rządu R.P. w sprawach dotyczących narodu chińskiego jest powszechnie znane. Rząd R.P. zawsze stał na stanowisku ku prawom narodów do niezależności

### Depesza profesorów i studentów Uniwersytetu im. M. Kopernika do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. otrzymał następującą depeszę:

„My, profesorowie, pracownicy naukowi i studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zebrani wspólnie z przewodnikami pracy na wielkim wiecu z okazji inauguracji roku akademickiego 1949-50, połączonej z „Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój”, zapewniamy Ciebie — pierwszego budowniczego Polski Ludowej, że w nowym roku akademickim kontynuować będziemy naszą walkę o zbudowanie podwal socjalizmu w Polsce i tym samym przyłączamy swe siły do walki o utrzymanie pokoju.”

### Przemysł dla usi

## Nowe typy maszyn rolniczych

WARSZAWA (PAP). Ostatnio przemysł metalowy rozpoczął produkcję nowych typów maszyn rolniczych.

M.in. przystąpiono do budowy koparki-wyorywacza do buraków cukrowych, której projekt został całkowicie opracowany przez polskich specjalistów. Nowa kopaczka, którą rozprowadzono wśród plantatorów buraka, była z wielkim powodzeniem używana przy tegorocznym opaniu buraków.

Prócz tego rozpoczęta została również produkcja sortowników do ziemniaków oraz opracowano prototypy pielnicy (maszyn do pielienia), piórnicy i innych.

Dzisiaj na str. 2-iej rozpoczynamy druk noweli Jack'a Londona p.t. „Wieżenie”

i samostanowienia. Trwająca dzie ślaski lat bohaterska walka ludu chińskiego o wyzwolenie spod ucisku rodzimej reakcji i zagranicznych imperialistów cieszyła się najwyższą sympatią i gorącym poparciem mas ludowych Polski. Była przykładem zagrzewającym do walki wszystkie ludy młujące wolność i pokój.

Wyrażam Panu, Panie Ministrze, radość, że zwycięska walka ludu chińskiego o wolność i demokrację dobiega końca i komunikuję Panu w imieniu swego rządu zgodę na nawiązanie stosunków

## Państwa demokracji ludowej witają z radością proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej

### Rumunia nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Ludową Republiką Chin

BUKARESZT (PAP). W dniu 3 października minister Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, Anna Pauker, przesłała do centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej depeszę treści następującej:

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej z radością proklamuje utworzenie rządu Mao-Tse-Tunga i wyraża przekonanie, że stosunki te przyczynia się do wzmocnienia obozu demokracji, pokoju i socjalizmu, na czele którego stoi nasz wspólny przyjaciel — Związek Radziecki.

### Bulgaria

SOFIA (PAP). Prasa bułgarska publikuje obszerny wstęp i artykuły na temat utworzenia rządu centralnego Chińskiej Republiki Ludowej.

### Węgry

BUDAPESZT (PAP). Dzienniki zamieszczają wstęp i artykuły w

których podkreślają, że rząd Mao-Tse-Tunga jest jedynym legalnym rządem Chin, reprezentującym naród chiński.

Czechosłowacja PRAGA (PAP). Dzienniki czechosłowackie zamieściły szczegółowe sprawozdania z posiedzenia politycznej konferencji konsultacyjnej „Ru de Pravo” zamieściła wiadomość o utworzeniu rządu Mao-Tse-Tunga pt.: „Odtąd Chiny będą państwem niezawisłym, demokratycznym i kwiącym”.

### A kraje kapitalistyczne? Robią dobrą minę do złej gry

NOWY JORK (PAP). Wszystkie dzienniki zwracają wyjątkową uwagę na wydarzenia w Chinach. „New York Times”, „New York Herald Tribune” i inne pisma podały tekst

### Policja Scelby stosuje terror wobec związkowców włoskich

RZYM (PAP). W całych Włoszech odbyły się ostatnio zebrania przygotowawcze i wyborcze na kongres Włoskiej Konfederacji Pracy, który rozpoczął obrady 4 października. Dziennik „Unita” podaje szereg faktów interwencji policji, która usiłowała przeszkodzić pracy tych zebrań. Interwencje miały miejsce w Mediolanie, we Florencji, w Ligurii, w Monfalcone, w Pistoii i innych miejscowościach.

dyplomatycznych pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Chińskiej Republiki Ludowej. Jestem przekonany, że pomiędzy naszymi narodami oraz rządem R.P. a rządem Chińskiej Republiki Ludowej zostaną zadzierżgnięte bliskie więzy przyjaźni i nawiąza się stosunki gospodarcze oraz kulturalne.

## Stosunki dyplomatyczne z rządem kantońskim — rząd polski uważa za nieistniejące

WARSZAWA (PAP). Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wicemin. prof. dr Stanisław Leszczycki, w dniu 4 października 1949 roku charge d'affaires Chin i wręczył mu w imieniu rządu RP notę, zawiadamiającą, że na skutek sytuacji istniejącej w Chinach,

Bedzie to dalszym krokiem na drodze do umocnienia światowego pokoju oraz bezpieczeństwa i dobrobytu narodów.

Za ministra Spraw Zagranicznych wiceminister prof. dr STANISŁAW LESZCZYCKI, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych”.

rząd pana Yan-Sziszana w Kantonie nie ma nadal tytułu do reprezentowania interesów narodu chińskiego. W związku z tym rząd polski uważa stosunki dyplomatyczne z rządem kantońskim za nieistniejące od dnia 4 października 1949 roku.

noty Związku Radzieckiego, dotyczącej nawiązania stosunków z rządem Mao-Tse-Tunga i oświadczenia, złożonego przedstawicielowi Kantonu.

LONDYN (PAP). Dzienniki poświęcają wiele uwagi rozwojowi wydarzeń w Chinach. „Times” pisze, że proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej było epokowym wydarzeniem. „Chociaż nie całe terytorium Chin znajduje się jeszcze w rękach komunistów — czytamy w „Times” — nie ma wątpliwości, że bez względu na to czy nam się to podoba czy nie, rząd Mao-Tse-Tunga jest rządem prawie 500 milionów ludzi”.

Pisma podają na czołowym miejscu wiadomość o uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez Związek Radziecki. „Daily Express”, pisze na ten temat: „Decyzja ZSRR może spowodować kryzys w Radzie Bezpieczeństwa, ponieważ Chiny są jednym z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa, posiadających prawo weta”.

## Ratyfikacja umowy o komunikacji lotniczej między Bułgarią a Polską stała się manifestacją przyjaznych uczuć i pokojowej współpracy obu narodów

SOFIA (PAP). — W gmachu Rady Ministrów w Sofii została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-bułgarskiej umowy lotniczej, podpisanej w maju ub. roku.

Ze strony bułgarskiej w uroczystości wzięli udział: minister Spraw Zagranicznych, członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Włodzimierz Poptomow, minister Komunikacji — Tonczew, wiceminister Spraw Zagranicznych — prof. Kamenow, generał Zachariew, dyrektor protokołu — Kolew, naczelny dyrektor bułgarskich linii lotniczych — płk. Kondow, minister pelnomocny — Wanczew i inni wyżsi urzędnicy Rady Ministrów i Ministerstwa Komunikacji.

Ze strony polskiej w uroczystościach wzięli udział: ambasador RP w Sofii — Aleksander Barchacz, sekretarz ambasady — Kasprzak, attaché prasowy — Jadwiga Nurkiewiczowa, attaché handlowy Pawłewicz i zastępca attaché handlowego — Sobkowski.

Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, bułgarski Minister Spraw Zagranicznych Poptomow wygłosił następujące przemówienie: „Panie ambasadorze, panowie! Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zawartej w maju ub. roku umowy o komunikacji lotniczej między Ludową Republiką Bułgarską a Rzeczpospolitą Polską jest jeszcze jednym

dobrym świadectwem bliskich przyjaznych stosunków i braterskiej współpracy między obu krajami. Wiadomo powszechnie, jak głębokie, tradycyjne sympatie łączą oba słowiańskie narody: bułgarski i polski. Naród bułgarski zawsze podziwiał umiłowanie wolności, które żył naród polski, jego uzdolnienia i bohaterstwo.

Przełomowym, historycznym momentem w stosunkach między narodami była wspólna walka o wyzwolenie przeciwko faszystowskiemu imperializmowi, która mogła być prowadzona dzięki wspaniałym zwycięstwom Armii Radzieckiej. Dziś jesteśmy złączeni nierozdzielnie więzami.

Łączą nas wspólne interesy. Stale wzmacnianie obozu pokoju i demokracji, kierowanego przez wielki kraj socjalizmu, który jest gwarantem naszej niezależności i suwerenności.

Nasze braterskie stosunki zostały wzmocnione jeszcze bardziej w dniu 29 maja ub. roku przez podpisanie w Warszawie umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgarską a Rzeczpospolitą Polską.



### Dolarowa maszyna do głosowania na ONZ

## Spółdzielczość włącza się do Narodowego Planu Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). — Obrady plenarnej posiedzenia Naczelnej Rady Spółdzielczej, która zebrała się w dniu 4 bm. w Warszawie, stały pod znakiem wyników wykonania planu spółdzielczości w roku bieżącym i zadań, jakie stoją przed spółdzielczością w roku planu 6-letniego. Naczelna Rada Spółdzielczości ustosunkowała się ponadto do zagadnienia współpracy spółdzielczości ze Związkiem Zaw. Prac. Spółdzielczych, przyjęła do wiadomości sprawozdanie z obrad Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Sztokholmie oraz zaznajomiła się z projektami nowych aktów ustawodawczych, nowelizujących przepisy o spółdzielczości.

W szerszej niż dawniej możliwości i postawili przed nią nowe zadania i obowiązki. Akceptując konkretna wytyczne, sformułowane w końcowej części referatu prezesa Langego, Rada wezwała wszystkie organizacje spółdzielcze, pracowników i członków spółdzielni do spotęgowania wysiłków w walce o wykonanie planu na rok bieżący i należytego przygotowania planu 6-letniego.

## SFMD protestuje przeciw zjazdowi b. przywódców Hitler-Jugend

PARYŻ (PAP). — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wystosowała do rządu amerykańskiego, angielskiego i francuskiego energiczny protest przeciwko zjazdowi byłych przywódców Hitler-Jugend w Steinbach koło Kolonii. Federacja domaga się natychmiastowego zakazu powyższej manifestacji faszystowskiej oraz uwieszenia przywódców Hitler-Jugend, jako zbrodniarzy wojennych.

## Demokratyczna prasa niemiecka domaga się utworzenia ogólnoniemieckiego demokratycznego rządu w Berlinie

BERLIN (PAP). — Organ SED „Neues Deutschland” stwierdza, że skandaliczne machinacje polityków z Bonn odbiły się głębokim echem w narodzie niemieckim. Odpowiedzialność demokratyczne nie mogą nie liczyć się z nastrojami, panującymi w Niemczech i znajdującymi swój wyraz w żądaniu utworzenia takiego

rządu niemieckiego, który mógłby kraj wydobyc z impasu. Niemcom potrzebny jest rząd, który przeciwstawiłby się imperialistycznym atakom na elementarne prawo do życia narodu niemieckiego. Nie należy dopuścić do tego, by dominującą pozycję w Niemczech zajęły te elementy, które wywołały wojnę światową.

Powołując się na notę radziecką, wystosowaną do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, „Neues Deutschland” stwierdza, że w Niemczech powstała obecnie nowa sytuacja. Kola demokratyczne Niemiec powinny się dostosować do tej sytuacji i wykazać, że dorosły do poważnych zadań, jakie je czekają.

Organ niemieckich wolnych związków zawodowych „Tribüne” podkreśla, że należy położyć kres intrygom imperialistycznym w Niemczech. Demokraci niemieccy powinni włączyć w swoje ręce losy narodu niemieckiego. Należy przeciwstawić się polityce nacjonalistycznej i utworzyć w Berlinie ogólnoniemiecki rząd demokratyczny. Na zdanie Adenauera i Schumachera, na pogwałcenie uchwał poczdamskich — jest tylko jedna odpowiedź: realizować politykę Poczdamu i walczyć o sprawiedliwy traktat pokojowy.

Również inne demokratyczne dzienniki niemieckie zamieszczają komentarze, w których wskazują na konieczność bardziej aktywnego przeciwstawienia się polityce z Bonn — przez utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego.

## 1 milion robotników przemysłu stalowego i węglowego USA STRAJKUJE

NOWY JORK (PAP). — W strajkach w przemyśle stalowym i węglowym USA bierze udział milion robotników.

Strajk węglowy wszedł w 3-ci tydzień trwania. Wobec nieustępliwego stanowiska właścicieli kopalni i stalowni — strajki potrwają prawdopodobnie jeszcze dłużej. Nie jest wykluczone, że strajk rozszerzy się na dalsze niż miliona robotników



# MINISTROWIE Z BONN

## — lokaje imperializmu amerykańskiego

Inicjatorzy rozłamu Niemiec, po przeprowadzeniu „wyborów” w zachodnich strefach kraju i stworzeniu w tych strefach marionetkowego „rządu” liczyli, że w ten sposób zamaskują swoją kolonizatorską działalność i swą dyktaturę w Zachodnich Niemczech. Jednakże rachuby te całkowicie zawiodły. Po utworzeniu „państwa” zachodnio-niemieckiego stało się jeszcze bardziej oczywiste, że w strefach zachodnich sprawują władzę imperialiści amerykańscy poprzez swe niemieckie marionetki.

„Wybory” w Zachodnich Niemczech doprowadziły do zwycięstwa partii „amerykańskiej” — Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, której przywódcy od dawna już znajdują się w służbie amerykańskiej administracji wojskowej i są agentami amerykańskiego kapitału. Amerykanie hojnie finansowali kampanię wyborczą chrześcijańskich demokratów, którym amerykańskie fortelle i amerykańskie dolary pomogły dojść do władzy. Nic więc dziwnego, że przywódca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Adenauer, w swoim programowym przemówieniu na posiedzeniu „parlamentu” wyraził szczególną „wdzięczność” dla Stanów Zjednoczonych, podkreślając „wybitną rolę” Amerykanów w stworzeniu tzw. „republik” związkowej.

Amerykańscy panowie Zachodnich Niemiec wybrali na wykonawców swojej woli najbardziej reakcyjnych działaczy zachodnio-niemieckich. Prezydent „państwa” zachodnio-niemieckiego, Heuss, słynie z tego, że w roku 1933 gło-

sował w parlamencie za udzieleniem nadzwyczajnych pełnomocnictw Hitlerowi. Nazwisko Heussa stało się symbolem — określeniem dla ludzi płaszczyżących się przed faszyzmem.

Pierwszy kanclerz marionetkowego „rządu” z Bonn — Adenauer, rozpoczął swoją karierę w roku 1918. W wywiadzie udzielonym wówczas paryskiej gazecie „Journal” oświadczył, że jest „bojownikiem antybolsewizmu”. Adenauer był zawsze ściśle związany z oligarchią przemysłową Niemiec, z Kruppem, Stinnesem, Thyssenem i innymi niekoronowanymi królami imperialistycznych Niemiec.

Heuss i Adenauer dobrali na „ministrów” do swego „gabnetu” zdeklarowanych reakcjonistów i agentów imperializmu amerykańskiego.

### Slugus gestapo skazany na karę śmierci

WARSZAWA (PAP) — Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę Leona Kuklińskiego, oskarżonego o działanie na szkodę narodu polskiego.

Kukliński, z pochodzenia Kaszub, podpisał w 1939 roku wokaliste. Z początku okupacji przyjechał do Warszawy i wkrótce zgłosił się do gestapo w Al. Szucha, gdzie otrzymał stanowisko tłumacza. Podczas okupacji widywano często Kuklińskiego w towarzystwie gestapowców i SS-manów na libacjach w rozrywkowych lokalach i restauracjach.

Kukliński wydawał obywateli polskich w ręce gestapo oraz szantażował osoby prześladowane przez Niemców.

skiego. Są to: faworyt Amerykanów i mąż zaufania monopolistów niemieckich, minister gospodarki Erhardt, dalej — płatny agent amerykański, zdrajca i renegat Jacob Kaiser, który przeszedł do Amerykanów po zdemaskowaniu jego rozbijackiej roli w Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej przez członków jego własnej partii.

Obok niego zasiadają w gabinecie Adenauera dwaj przedstawiciele tzw. „Partii Prawicowej”, która — prawie że otwarcie — proklamuje się spadkobierczynią partii faszystowskiej oraz trzech przedstawieli „Wolnej Partii Demokratycznej”, reprezentujący interesy dawnych hitlerowskich kół urzędniczych i reakcyjnej inteligencji.

Program tej reakcyjnej klikki, zwaną „rządem Zachodnich Niemiec”, sformułowany został w przemówieniu, wygłoszonym przez Adenauera w parlamencie w dniu 21 września. Przemówienie to niejednokrotnie przerywane było śmiechem i ironicznymi okrzykami deputowanych. Nawet ci, przeważnie starannie dobrani działacze reakcyjni, nie mogli powstrzymać się od śmiechu, gdy Adenauer oświadczył, że „dzięki statutowi okupacyjnemu i statutowi w Zagłębiu Ruhry, a także planowi Marshalla, Niemcy są obecnie ściślej związani z zagranicą, niż dawniej”. Śmiechem również powitali deputowani zapewnienie Adenauera o „sukcesach” polityki gospodarczej marionetek z Bonn. „Sukcesy” te to — jak wiadomo — niestanny wzrost bezrobocia i spadek stopy życiowej ludności niemieckiej.

Program Heussa - Adenauera zawiera takie żądania, jak: zniesienie ograniczeń dla niemieckich monopolów, dewaluacja marki zachodniej, ułatwienie kapitałowi zagranicznemu penetracji Niemiec Zachodnich, przerwanie denazyfikacji i ogłoszenie amnestii w stosunku do skazanych zbrodniarzy hitlerowskich.

Adenauer oświadczył też, że celem jego jest odbudowa Armii Niemieckiej i wysunąć wyraźne rewizjonistyczne hasła w stosunku do wschodnich granic Niemiec.

Program Heussa - Adenauera zupełnie wyraźnie odsłania istotę polityki anglosaskiej w Zachodnich Niemczech. Program ten dowodzi, że amerykańscy władcy Zachodnich Niemiec pragną uczynić z tego kraju swą bazę wypadową i forpoczcie monopolistycznego kapitału USA w Europie. Toteż polityka ich, zagrażająca bezpieczeństwu krajów milujących pokój, wywołuje zdecydowane potępienie ze strony wszystkich narodów demokratycznych.



Tito — papuga imperialistów

# Kulisy pewnej ambasady

W nocie przesłanej ambasadzie jugosłowiańskiej w Warszawie w dniu 30 września br., rząd polski stwierdził że obok niezbędnych dowodów uprawiania szpiegostwa przez niektórych przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego, jak Petrovića, Milica, pod auspicjami ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie prowadzona jest wroga wobec narodu i państwa polskiego, akcja dywersyjno-politycznej, świadcząca o całkowitym związaniu się rządu jugosłowiańskiego z obozem imperialistycznym.

### Radomir Szaranowicz

krajami demokracji ludowej dla rozbudowywania sieci szpiegowskiej na rzecz anglo-amerykańskiego wywiadu.

czowskiej ochranki) w randze majora, zrzucił mundur i wdział frak po zakończeniu specjalnego kursu w dżilasowskiej szkole oszczerców i dywersantów przy KC KPJ.

# Protest delegacji polskiej w ONZ przeciw krwawym egzekucjom w Grecji

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komitetu Politycznego delegat polski dr Suchy wygłosił przemówienie w obronie patriotów greckich, zapelniających więzienia i obozy koncentracyjne Grecji. Mówca zaznaczył, że wbrew obłudnym oświadczeniom delegata greckiego na posiedzeniu „Komisji Bałkańskiej” — został w sobotę rozstrzelany w pobliżu Aten wybitny działacz związkowy Demonstenes Geziaciu. — Jakże kroki zamierza podjąć Bałkańska Komisja Pojednawcza w związku z tą niesłychaną zbrodnią? — zapytał delegat polski.

Manuilski dalej zaznacza, że więźniowie polityczni w Grecji są w bestialski sposób torturowani. Stosunki w greckich obozach koncentracyjnych niczym nie różnią się od praktyk, stosowanych w Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Delegat grecki — zaznaczył mówca — świadomie wprowadził w błąd Komitet Polityczny, zapewniając obłudnie, że wyroki śmierci nie będą wykonywane.

nawcza stanę się instytucja osłaniająca terrorystyczną działalność faszystów greckich. Co w tej sytuacji Komisja Pojednawcza za mierną uczyni? Zadany odpowiedź dla na to pytanie — oświadczył Manuilski.

Delegat Ukrainy minister Manuilski poparł w całej pełni interpelację dra Suchego, podkreślając, że w Grecji rozstrzeliwuje się codziennie dziesiątki ludzi. Georgiu został skazany na śmierć i stracony, choć nie można było wysunąć przeciwko niemu żadnych konkretnych zarzutów. Manuilski przypomniał, że delegacja ukraińska zwróciła się na krótko przed straceniem Demonstenesa Geziaciu do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego Romuła z prośbą o interwencję, by wyrok nie został wykonany. Wystarczyło — powiedział Manuilski —

Jeżeli egzekucje w Grecji będą nadal trwały, to Komisja Pojed-

Przewodniczący komitetu Pearson uchylili się od odpowiedzi, podkreślając, że „ze względów proceduralnych” nie może zezwolić obecnie na dyskusję w tej sprawie. Dr Suchy zabrał ponownie głos, podkreślając, że chodzi o życie ludzi i niewinnych. W tym wypadku nie można więc zasłaniać się „względami proceduralnymi”.

# Bułgaria wypowiada umowę o ruchu granicznym z Jugosławią

SOFIA (PAP) — Bułgarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wręczyło ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii notę wypowiadającą umowę o ruchu granicznym.

Władze jugosłowiańskie wysyłały na terytorium Bułgarii agentów i szpiegów, którzy prowadzili działalność dywersyjną i antybułgarską propagandę. Rząd jugosłowiański, wbrew postanowieniom umowy, stawia przeszkodę obywatelom bułgarskim, mieszkającym w Jugosławii, gdy chcą oni powrócić do Bułgarii. W szereg wypadków rząd jugosłowiański skonfiskował dokumenty i paszporty obywateli bułgarskich, wtrącając okazi-

cieli do więzienia lub internując w obozach koncentracyjnych.

Nota stwierdza, że umowa była wykorzystywana przez obecny rząd jugosłowiański w celach wrogiej działalności przeciwko narodowi bułgarskiemu i Bułgarskiej Republice Ludowej.

Fakty te dowodzą, że władze jugosłowiańskie naruszają konwencje i systematycznie postanowienia umowy o ruchu granicznym.

W tych warunkach rząd bułgarski zmuszony jest oświadczyć, że nie może się uważać za związany na przyszłość postanowieniami wspomnianej umowy.

JACK LONDON

# WIĘZIENIE

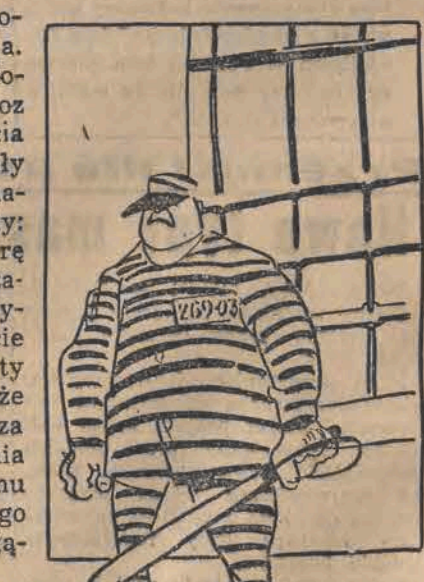


Od dwóch dni męczym się na podwórku więziennym. Praca była ciężka, wykpiwałem się więc od każdej trudniejszej roboty, beczelnie udając chorego. Robiłem to z głodu. Nikt nie może ciężko pracować o chlebie i wodzie. Teoretycznie raz na tydzień otrzymywaliśmy mięso. Nie zawsze jednak dochodziło ono do każdego z więźniów, a zresztą było tak doszczętnie wygotowane, że otrzymanie lub nieotrzymanie porcji było rzeczą zupełnie obojętną.

Zyliśmy więc jak wieczne głodne stado w owym więzieniu hrabstwa Erie. Tylko „długoterminowi” wiedzieli, co znaczy jeść do syta. Karmiono ich lepiej, przy naszym bowiem wiktie bez wątpienia wystrychnęliby sprawiedliwość na dudka, zakończywszy przesytny żywot w terminie przeznaczonym dla nas „krótkich”. Długoterminowi mieszkali w tym samym „hallu” na parterze, widywałem więc ich esencjonalne pożywienie i nawet nieraz próbowałem ukraść parę kęsków, podając im misy. Trudno. Człowiek nie może żyć samym chlebem, zwłaszcza gdy go dostaje zbyt mało. Co do mnie, umiałem sobie radzić. Po dwu dniach pracy na podwórku więziennym wywołano mnie z celi i mianowano stałym dyżurnym, czymś w rodzaju pomocnika dozorczy „hallu”. Rano i wieczorem roznosiliśmy chleb po celach. W południe stosowano metodę inną: kiedy więźniowie, wracając z roboty długim, zwartym szeregiem, podchodzili do drzwi naszego „hallu”, nakazywano im łamać rytm marszewego kroku i zdejmować ręce z ramion poprzednika. W samych drzwiach bowiem podsuwano drewniane tace, pełne kromek chleba. Tuż obok stał starszy dozorca i dwaj jego pomocnicy, dozorecy młodszy. Jednym z tych młodszych byłem ja. Do obowiązków naszych należało podawanie chleba w momencie, gdy długi szereg więźniów mijal drzwi. Kiedy opróżniono moją tacę, kolega zajmował natychmiast moje miejsce z pełną tacą w ręku. Potem przychodziła znowu kolej na mnie. Szereg więźniów sunął miarowo, a każdy więzień sięgał prawą ręką i chwycił kromkę chleba.

Dieta chlebowo-wodna posiadała jeszcze jeden istotny defekt: na minimalną ilość chleba słała dowolna ilość wody. Racja chleba wynosiła ze dwa kęsy, racji zaś dawano trzy dziennie. Wodzie istotnie nie można nic zarzucić: była dostatecznie gorąca. Rano nazywała się „kawa”, w południe wnoszono ją do godności „zupy”, wieczorem zaś udawała „herbatę”. Więźniowie nazywali ją „wodą magiczną”: rano ukazywała się poczerzona od skórek palonego chleba, w południe występowała jako woda minus barwa, plus sól i niezliczne okta tłuszczu, wieczorami przybierała kolor purpurowo-brunatny, którego pochodzenie wzbudzało pewne wątpliwości. Tak, nie mogę zaprzeczyć, her-

Do obowiązków starszego dozorczy należało używanie kijki. Stał za nami — i uważał. Głodni biedacy nie mogli nigdy rozstać się z nadzieją zagarnięcia dwu kromek chleba. Przez cały czas jednak mojej praktyki nadzieja ta nie spełniła się nigdy: kij dozorczy spadał na chciwą rękę zuchwalca w sposób niezawodny i szybki jak sięg tygrysiej łapy. Dozorca znakomicie mierzył wzrokiem odległość i tyle ręk obył w swym życiu, że chybić już nie potrafił; poza tym miał zwyczaj odbierania winnemu za karę należny mu legalnie kromki i odsyłania go do celi na obiad złożony wyłącznie z gorącej wody.



Niekiedy, w czasie gdy w celach pokotem zasypiali głodni, ze sto albo i więcej kromek chleba poniewierało się w kącie izdebki dozorczy. Zdać się to może absurdem. Ale przypomnij sobie, iż zasadę tego absurdu wpajano nam najusilniej przez całe życie. My, starsi i młodszy dozorczy, gospodarowaliśmy oszczędnie w naszym „hallu”, wzorując się na tych, którzy rządzą dobrami cywilizowanego świata.

(D. c. n.)



# Gospodarskie troski Rady Zakładowej PZPB Nr 2 przygotowują się do zimy

Chociaż jesień dopisała w tym roku, jednak nieuchronnie zbliża się zima. Każdy zabiega już o zaopatrzenie się w opał, o zabezpieczenie swego mieszkania oraz zgromadzenie zapasów.

Podobne gospodarskie troski mają również Rady Zakładowe na szczytach fabryk. Muszą czuwać, aby centralne ogrzewanie działało bez zarzutu, aby dachy zostały naprawione, stolówki zaopatrzone, jednym słowem winny pod każdym względem zapobiegliwie przygotować fabrykę na okres zimy.

W PZPB Nr 2 sporo tych prac już wykonano, niemniej jednak jeszcze wiele zostało do zrobienia.

Najbardziej cieszy Radę Zakładową fakt, iż zdołano na czas przeprowadzić już remonty trzech domów robotniczych, należących do Zarządu Nieruchomości. Co prawda zobowiązano się wyremontować 4 domy. Lecz jak nas zapewniali towarzysze z bawelniańskiej „dwójki”, zobowiązanie to będzie dotrzymane jeszcze przed zimą. Nie dopuszczą oni do tego, aby robotnikom przeciekały dachy nad głową.

Również w fabryce żywo prowadzone są przygotowania na zimę. Przystąpiono więc do dezynfekcji i odświeżania stolówek. Z dniem 1 października stolówkę zamknięto, lecz roboty nie potrwają długo. Już niezadługo będzie tam czysto i ciepło. Pomieszczenia na zapasy zimowe dla stolówek zostały zabezpieczone i nie ma obawy, aby kartofle zamarzyły lub warzywa uległy zepsuceniu.

Gdy nadejdą chłody trzeba będzie ogrzewać wszystkie sale produkcyjne. I o tym pomyślano. W stopniowo uruchamianej przedziałni odpadkowej, roboty przygotowawcze do założenia centralnego ogrzewania są w pełnym toku. Jak nas zapewniali fachowcy, za tydzień wszystko już będzie gotowe. W fabryce widać tu i ówdzie potłuczone szyby. Trzeba ko niecznie oszklić okna przed zimą. Jest to poważne zadanie, bo w tym celu potrzeba około 300 metrów kwadratowych szyb. Materiał jest, lecz z powodu braku ludzi praca ta będzie oddana do wykonania Państwowemu Przedsiębiorstwu Szklarskiemu, musi być

wiem być przeprowadzona w krótkim czasie.

Prace przy reperaturach dachów, prowadzone przez całe lato, zostały już ukończone.

Są jeszcze bardzo pilne roboty, związane z czyszczeniem rynien na dachach szedowych. Jest to ważne z tego względu, że rynny te w ciągu lata zapchały sadze i kurz. W niektórych rośnie zielsko. Przecież

nastaniem opadów jesiennych trzeba również oczyścić kanały.

Niektóre prace muszą być koniecznie ukończone przed zimą. „Dwójka bawelnińska” skarży się jednak na brak rąk roboczych. Sądzimy, że Organizacja Podstawowa, Rada Zakładowa łącznie z dyrekcją powinny zmobilizować załogę i zobowiązać ją, aby roboty te zostały wykonane w terminie. Można przecież zaapelować do robotników produkcyjnych, aby poświęcili na ten cel nieco czasu.

Szereg ofiarniejszych jednostek na pewno zgodzi się przyjąć po godzinach pracy i wykonać konieczne roboty, aby nie dopuścić w ten sposób do zmarznięcia się dobra państwowego i społecznego jakim jest fabryka, i aby załoga miała odpowiednie warunki pracy i bytu podczas zimy

M. Szumska

## WALKA O POKÓJ TRWA

### Zalogi fabryk podnoszą i wzmagają tempo pracy i jakość produkcji

Do redakcji „Głosu” w dalszym ciągu napływają informacje naszych korespondentów o zobowiązaniach i uchwałach przyjętych przez załogi robotnicze w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju.

#### PZPJG Nr 1

Zaloga PZPJG Nr 1 — pisze tow. Smulski — w obliczu Święta Pokoju zobowiązała się wyrównać i przewyższyć zaległy plan eksportowy, zwiększyć szeregami uczestniczących we wspólnym przedsięwzięciu, podnieść liczebność organizacji Ligi Kobiet i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zobowiązano się również przekroczyć uchwalony plan oszczędnościowy.

#### PMS

Robotnicy PMS w Łodzi — pisze ram korespondent fabryczny z PMS, tow. Latocha — postanowili wzmocnić swoją czujność wobec wroga klasowego, wobec sabotażystów, pracować w

swym środowisku i w ramach ruchu łączności miasta ze wsią na rzecz umocnienia sojuszu narodu polskiego z narodem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Robotnicy PMS postanowili podnieść wydajność pracy.

#### „Wólczanka”

Korespondent fabryczny z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka” donosi o uroczystościach, jakie odbyły się tam w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju: „Robotnicy „Wólczanki” solidaryzują się z klasą robotniczą całego świata we wspólnej walce o pokój. W imieniu całej załogi naszych zakładów przedawnice pracy — tow. tow. Arciuk i Urbanik oświadczyli, że w szlachetnym współzawodnictwie pracy, toczącym się pomiędzy zakładami przemysłu odzieżowego, „Wólczanka” zajmie przodujące miejsce”.

Przez podniesienie ruchu współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, systemu oszczędnościowego, przez wzmocnienie wydajności pracy i pracę uswa diamiającą, zobowiązali się pracować nieustannie na rzecz pokoju — jak wynika z nadesłanych korespondencji — robotnicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego, Zakładów im. dra Próchnika, Zakładów im. Więckowskiego, Zakładów CZPO przy ul. Sztetlinga, łódzcy kolejarze i inni.

## Przemysł odzieżowy ułatwia pełny rozwój współzawodnictwa

Do niedawna obowiązujący w przemyśle odzieżowym regulamin w znacznym stopniu hamował rozwój współzawodnictwa. Choć ogarniało ono coraz szersze rzesze pracow-



### Amerykanie lubią konie...

Powszechnie wiadomo, że amerykańscy „kolonizatorzy” i „turycy” usiłują wywozić z Europy wszystko, co przedstawia poważniejszą wartość materialną lub też służyć może snobizmowi i rozrywce nudzących się milionerów. Płyną z Europy za Atlantyk cenne obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki, stare książki, rękopisy, pamiątki, zabytki itp. Zdarza się niekiedy, iż żartoczni jankesi uszczyniają targi w sprawie nabycia i przewiezienia do USA ciałych... katedr, kościołów, starożytnych zamków i innych gmachów o wielkiej wartości historycznej. Dolarowym „amatorom” z trudem można wyperswadować, że w Europie są jednak pewne rzeczy nie do nabycia, nawet za dolary. Ie chciwy instynkt posiadania musi mieć nawet u Amerykanów swoje granice.

O tej chciwości, która przybiera nieraz formy zgola osobliwe, świadczy m.in. fakt następujący, wkraczający już w dziedzinę spraw i stosunków międzynarodowych. Wśród wielu łupów, wywiezionych przez hitlerowców z Polski znalazła się też stadnina rasowych koni arabskich, którą ulokowano gdzieś w Niemczech Zachodnich. Rząd RP, wiedząc o tym, kilkakrotnie upominał się u okupacyjnych władz amerykańskich o zwrot stadniny. Zabiegi te wydały taki skutek, że... pewnego pięknego dnia z polecenia tychże władz, a bez wiedzy i zgody prawego właściciela, tj. Rządu Polskiego, rasowe konie zostały wywiezione do USA, gdzie „usiądli” na razie bez śladu.

Tęgo rodzaju postępowanie — w języku kodeksu karnego — nazywa się po prostu — kradzieżą, w języku dyplomatycznym — pogwałceniem praw i zwyczajów międzynarodowych... Nie mając zamiaru zrezygnować ze swej własności, Rząd RP za pośrednictwem swego ambasadora w Waszyngtonie zgłosił do Rządu USA notę protestacyjną, domagając się zwrotu rasowej stadniny, bezprawnie wywiezionej do Ameryki.

Ze Amerykanie lubią ładne konie, nie ma w tym nic złego. Było by jednak znacznie lepiej, gdyby te zamiłowania i upodobania miały za przedmiot konie — nie kradzione.

B. D.

## Uświadomienie — potężnym orężem naszej walki

### Dzielnica Śródmiejska - Prawa - docenia doniosłość szkolenia partyjnego

Komisja Szkoleniowa Dzielnicy Śródmiejskiej-Prawej zorganizowała 38 kursów szkolenia podstawowego, skupiając 1.138 słuchaczy — oświadcza na wstępie naszej rozmowy tow. Capi, przewodniczący Komisji Szkoleniowej. 20 z tych kursów rozpoczęło już zajęcia w ubiegłym tygodniu, pozostałe zaś przystąpią do swych prac w najbliższych dniach.

— Czy znaczy to, że zdziałaliśmy już wszystko? Nie, wiaćciwa praca Komisji Szkoleniowej leży dopiero przed nami.

— Na Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych tow. Bierut powiedział: „Bez poznania zasad marksizmu-leninizmu, nie można rozwiązać prawidłowo tych podstawowych zadań, które wysuwa przebieg walki klasowej i proces normowania się nowego ustroju”. Cóż znaczą te słowa? Znaczą one, że szkolenie jest jednym z elementów, przyspieszających nasz marsz do socjalizmu. Znaczą też, że Komisja Szkoleniowa musi czuwać nad tym, aby zorganizowane kursy istniały nie tylko na formułkach sprawozdawczych, lecz aby istniały naprawdę, aby spełniały swe zadania.

W związku z tym działalność Komisji Szkoleniowych na bieżącym etapie winna iść w trzech kierunkach. Musimy tak zorganizować swoją pracę i tak podzielić między sobą oba-

wiązki, aby każdy z naszego 29-osobowego zespołu opiekował się jednym, a co najmniej dwoma kursami. Musimy być obecni na wszystkich zajęciach powierzonych sobie kursów, kontrolować przebieg nauki, pomagać wykładającym i kierownikom kursów.

Drugim, niemniej ważnym zadaniem, stojącym przed nami, to organizacja terminowej sprawozdawczości. Tylko tą drogą będziemy mogli mieć zawsze pełny obraz sytuacji szkoleniowej w dzielnicy i połączyć z pomocą kursów, wykazującemu bądź słabą frekwencję, bądź niski poziom wykładów.

Trzecim zadaniem, to organizacja systematycznego szkolenia wykładów przy pomocy seminarium i kursów samokształceniowych z udziałem wszystkich wykładawców. Kontrola i pomoc w pracy wykładawców, prawidłowa sprawozdawczość oraz szkolenie wykładawców, to czynniki, mające na celu usprawnienie pracy i stworzenie najlepszych możliwości nauki. Jednak o istotnych

rezultatach szkolenia decydować będą sami słuchacze, ich zapal do pracy i sposób, w jaki przyswajają sobie wykładany materiał. Stenocze są różni. Zdolniejsi i mniej zdolni, bardziej pracowici i leniwi. Naszym obowiązkiem jest użyć wszystkich sił, aby jak najwięcej słuchaczy jak najlepiej przyswoiło sobie materia. Przed wykładawcami, wizytatorami z Komisji Szkoleniowej i lokalnym kierownictwem kursu stoi poważne zadanie. Musimy stworzyć aktywny kursowy, czyli zespół towarzyszy, który dzięki własnemu wyskokiemu poziomowi może pomagać w pracy drugim towarzyszom.

Ogromny jest zasieg pracy Komisji Szkoleniowej. Wymieniłem tylko cztery najważniejsze sprawy, którym musi się ona zająć. Jestem pewien, iż jeśli po tej linii rozwinię się praca naszego 29-osobowego kolektywu, przyniesie ona pożądane rezultaty, jakimi winno być to, iż w niespełna 4 miesiące 1.138 przeszkolonych towarzyszy zasili kadry aktywu partyjnego w naszej dzielnicy.

## Dziesięć domów mieszkalnych buduje się na Stokach

Roboty przy budowie 10 domów mieszkalnych na Stokach posuwają się zgodnie z opracowanym planem. We wtorek rozpoczęto montowanie rusztowań w pierwszym budynku, zaś w drugim muruje się już fundament. Siódmy wykop, rozpoczęty w sobotę, jest już na ukończeniu, a w śróde zostanie zabetonowany. Jednocześnie rozpoczęto prace przy trzech pozostałych do wykonania wykopach. Prace przygotowawcze prowadzą się nadal z niesłabnącym nasileniem. Wypełnia się doły wapnem i zwozi materiały. Barak mieszkalny dla ro-

botników został już oszkolony i wkrótce zostanie oddany do użytku. Stan załogi pozostaje na razie prawie bez zmian — we wtorek pracowało 90 ludzi.

PPB przystąpiło już do produkcji ram okiennych i drzwiowych oraz czyni inne przygotowania do robót końcowych, które przeprowadzone będą w poszczególnych budynkach natychmiast po pokryciu ich dachem i trwać mają przez całą zimę. W kwietniu przyszłego roku bowiem wszystkie mieszkania oddane zostaną do użytku.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Pracownicy SPB wypełnili swe zobowiązania

W Państwowych Zakładach Przemysłu Gumowego, Wytwórni Nr 6, powstała konieczność przeniesienia podstacji, zasilającej fabrykę w prąd, do nowego pomieszczenia. Dotychczasowe pomieszczenie podstacji groziło zawaleniem i zniszczeniem znajdujących się w niej urządzeń, nie mówiąc już o groźbie unieruchomienia fabryki na okres kilku tygodni. Nie można było zwlekać ani godziny, szczylna powstała wskutek pęknięcia ścian rola bez przerwy. Z drugiej strony... wybudowanie nowej podstacji i zas... łowanie w niej urządzeń elektrycznych groziło również kilkudniowym postojem.

Wytwórni Nr 6 oraz pracowników Spółecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, do których Rada Zakładowa Wytwórni Nr 6 zwróciła się o pomoc. Ponieważ wypadek ten zbliżał się z Międzynarodowym Dniem Pokoju, przeto pracownicy SPB zobowiązali się wybudować i uruchomić nową podstację w czasie od soboty, dnia 1. 10. br. do poniedziałku, czyli w ciągu 41 godzin. Punktualnie o godzinie 13-iej w sobotę stanęli do pracy bryg. Henryk Chęciński, st. majster Wacław Zajac, majster Ryszard Babecki, st. majster Mieczysław Bańkowski, majster Czesław Maleczewski, podmajster Jan Janasik, podmajster Stanisław Kociętek oraz kilku pra-

owników Wytwórni Nr 6. Praca zawrzała. Zapomniano o odpoczynku i posiłkach. Spieszono się przy położeniu każdej cegły, przy odkręceniu każdej śruby. W poniedziałek rano o godzinie 6.15 dokonano ostatejnego śrub przy nowym transformatorze. Za chwile włączono prąd i ponad dachami rozległ się donośny i przeciągły gwizd syreny fabrycznej, wzywającej do pracy, gwizd, obwieszczący jeszcze jedno zwycięstwo bohaterckiego robotnika polskiego w walce o pokój. Fabryka ruszyła, zobowiązanie zostało wykonane.

Stanisław Łatka  
korespondent fabryczny „Głosu” z SPB

## PZPJG — „Dąbrowa” wykonały plan roczny

Dnia 3-go października o godz. 21-iej — pisze tow. Edward Niewiadomski — załoga przedziałni PZPJG — oddziału „Dąbrowa” wykonała przedterminowo plan roczny.

Obecnie robotnicy przedziałni o parciu o współzawodnictwo pracy, zdając sobie sprawę z tego, że przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych jest poważnym wkładem do dzieła utrwalenia pokoju, nie ustają w dalszych wysiłkach produkcyjnych. Załoga dąży obecnie do tego by do końca br. dać krajowi jak najwięcej gotowej przędzy. I przędzę tę otrzyma.



## Na Froncie WSPÓLZAWODNICITWA PRACY

### Wzorowy tkacz z PZPB Nr 9

Dwie tajemnicze literki i cyfra: U. K. 16. — Dla tkaczy ten dziwny znak nie stanowi tajemnicy.



Wiedzą oni dobrze, że artykuł U. K. 16 jest trudny w produkcji, ale wiedzą również, że są tacy mistrzowie, którzy potrafią wytwarzać ten towar zupełnie bezbłędnie. Do takich właśnie tkaczy pierwszej klasy należy ob. Jan Kokościński z PZPB Nr 9.

105,7 procent bazy, a w tym 100 procent extry, oto rezultat pracy Jana Kokościńskiego w drugiej dekadzie września. Nie potrzeba już chyba dodawać, że tkacz Kokościński wraz ze swym zespołem przystąpił do konkursu. A zespół pod kierownictwem takiego mistrza również może się poszczycić niezgorzonymi wynikami pracy.

— W pierwszej dekadzie ub. m. mieliśmy 32 proc. extry, w drugiej 37 proc. Lecz najbardziej cieszy mnie fakt, że przedzą z dnia na dzień się poprawia. A więc wraz z tym wzrastała możliwość lepszej produkcji. Ambicją mojego zespołu jest produkować jak najwięcej extry — a sekundny... zero — dodaje z uśmiechem wzorowy tkacz ob. Kokościński.

### Rozszerzenie ulg kolegowych na kontraktowych urzędników państwowych

Min. Komunikacji na wniosek CRZZ, poparty przez Prezydium Rady Ministrów, rozszerzyło uprawnienia do ulg przy przejazdach kolejami państwowymi również na tych pracowników państwowych, którzy jako kontraktowi opiekanci są z kredytów rzeczowych, o ile zawarto z nimi umowę o pr. z na czas nieokreślony. Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 km.



# Aleksander Radiszczew

(w 200-lecie urodzin wielkiego bojownika sprawiedliwości społecznej)

Jednym z wielkich pisarzy rosyjskich, którzy swą myślą najsilniej zapłodnili rosyjski ruch rewolucyjny, był Aleksander Radiszczew, którego dwóchsetną rocznicę urodzin czczą narody Związek Radziecki i wraz z nimi cały świat postępowy.

Aleksander Radiszczew wychowywał się w czasach największego ucisku pańszczyźnianego. Decydujący wpływ na jego rozwój odegrało powstanie kozacko-chłopskie, jakie wybuchło w latach 1773-74 pod kierownictwem Pugaczewa. Wstrząsnęło ono pańszczyźnianym imperium carów, chociaż zostało stłumione z całą bezwzględnością, przynosząc nową falę despotycznego ucisku carskiego. Radiszczew głęboko przeżywał tragedię gniebionego ludu i wystąpił do walki w imię interesów tego ludu.

Radiszczew, który znał postępową i rewolucyjną literaturę francuską tego okresu, rozumiał, że istotna zmiana warunków życia narodu rosyjskiego może nastąpić tylko na drodze obalenia władzy carskiej. Przekonanie to wyraził o wiele lat później w słowach: „Nie było i pewno nie będzie do końca świata przykładu, żeby car dobrowolnie ustąpił coś ze swojej władzy”.

## „Podróż z Petersburga do Moskwy”

Największym dziełem jakie napisał Aleksander Radiszczew, „Podróż z Petersburga do Moskwy”, której ukazanie się omal nie przypłacił życiem. Zaczęła ją już w 1785 r. i pisał stopniowo pojedyncze rozdziały. Peter sburski poliemiaster, z właściwą wszystkim poliemiastrom przenikliwością, nie dopatrywał się w tym dziele niczego, co by zagrażało istnieniu państwa i porządkowi rzeczy.

Innego zdania była Katarzyna II. Przeczytała książkę od deski do deski, niemal na każdej stronie notując swoje uwagi. I za każdą nową kartą rosło jej oburzenie. Właśnie wybuchła Wielka Rewolucja, a ten jej poddany osmielał się szerzyć „truciznę francuską”, „myśli o wprowadzeniu w Rosji tych samych praw, dzięki którym Francja wyrwała się do góry dnem”.

Dnia 27 czerwca 1790 roku Katarzyna wydała rozkaz aresztowania Radiszczewa. W trzy dni później wtrącono go do twierdzy Petropawłowskiej. Sąd carski skazał go na śmierć. W jednej z prac napisanej w więzieniu wypowiedział myśl, że człowiek, „widzący dalej, niż jego epoka, jest jak iskra, padająca na nagromadzony materiał palny: rozjaśnia wszystko dookoła. Jak opłiki żelaza do magnesu lgną do niego ludzie jednakowo z nim czujący, ale do tego niezbędne są okoliczności sprzyjające. Kiedy ich braknie, palą na stosie Husa, wtrącają Galileusza do więzienia”.

W październiku karę śmierci zmieniono Radiszczewowi na 10 lat katorgi na Syberii. Gdy po sześciu latach umarła Katarzyna II, Paweł I ułaskawił wszystkich skazanych przez matkę więźniów politycznych, pozwolili również wrócić Radiszczewowi z zesłania i zamieszkać w majątku w kaluskiej gubernii pod dozorem gubernatora.

Radiszczew miał wówczas 50 lat, ale wyglądał jak zgrzybiały starzec. Próbował jeszcze walczyć o realizację swych idei, ale szybko zrozumiał, że grożą mu nowe represje. Zakończył życie samobójstwem.

Cóż to było za dzieło, owa „Podróż z Petersburga do Moskwy”, które doprowadziło Katarzynę II do takiej wściekłości, że nazwała jej autora buntownikiem gorszym od Pugaczewa? Gniew carycy Katarzyny II był zupełnie uzasadniony. Dobrze oceniła dzieło Radiszczewa, które przez dziesiątki lat było natchnieniem rewolucjonistów rosyjskich. Jego książka stała się jednym wielkim oskarżeniem carskiego ustroju przemocy i wyzysku ludu.

Radiszczew nie miał oparcia w żadnej zorganizowanej grupie politycznej, ale dzieło jego, aczkolwiek rozszło się tylko w 100 egzemplarzach, głębokim echem dobiło się w najlepszych, najświetlejszych, najbardziej postępowych umysłach Rosji carskiej. W trzydzieści lat po jego ukazaniu się

z bólem pisał o nędzy rosyjskiego „rolnika, naszego żywiciela”, który „nie ma prawa rozporządzać ani tym, co uprawia, ani tym co wytwarza”.

Jako pretekstu odmalowania potwornej wprost niedoli chłopów pańszczyźnianego w Rosji Radiszczew użył niewinnej formy wspomnień z podróży. Nie mógł on pogodzić się z rażącą niesprawiedliwością społeczną, co więcej, przewidywał jej opłakane skutki. Bunt Pugaczewa był tylko krwawym ostrzeżeniem, „śmierć i ogień będzie odpowiedzią na naszą nie-ludzkość”.

## Piewca swobody

Kreśląc obraz niedoli ludu, Radiszczew zdaje sobie sprawę że winę ponoszą tu nie tylko jednostki, ale cały ustrój despotyczny. Dopóki on będzie istniał, bezowocne są próby wszelkich reform. W „Odcie do wolności” przytoczonej w „Podróży”, maluje obraz tyrańca na szafocie. Wprawdzie mowa tu o królu francuskim, ale Katarzyna i cenzura umieli wy czytać między wierszami groźbę dla siebie.

Radiszczew nie miał oparcia w żadnej zorganizowanej grupie politycznej, ale dzieło jego, aczkolwiek rozszło się tylko w 100 egzemplarzach, głębokim echem dobiło się w najlepszych, najświetlejszych, najbardziej postępowych umysłach Rosji carskiej. W trzydzieści lat po jego ukazaniu się

dekabryści czerpać zeń będą zapal do czynu rewolucyjnego. Jeden z egzemplarzy „Podróży” wcho dził w skład księgozbioru Puszkina. W wariacie wiersza „Pomnik”, Puszkina, podsumowując swój dorobek twórczy, pisze „Wzorem Radiszczewa sławiłem swobodę”.

A sam Radiszczew w drodze na Sybir tak scharakteryzował swoje postąpanie:

„Chcesz wiedzieć, kim jestem? Czym jestem? dokąd idę? Jestem tym samym, jakim byłem i jakim będę zawsze. Nie byłbym, nie drzewem, nie niewolnikiem, ale człowiekiem. Jadę do ostrogu Ilimskiego, aby utworzyć drogę tam, gdzie śladu jej nie było, dziel nym śmiałkom w prozie i w wierszach, sercem czułym i prawdziwym”.

Tak żył i pisał protoplasta rewolucjonistów rosyjskich. Stefania Podhorska-Okolów

## Manifestacja pokojowa w Szczecinie z udziałem związkowców niemieckich



Wielka manifestacja w Szczecinie z udziałem związkowców niemieckich (Radziecka Strefa Okupacyjna) i marynarzy zagranicznych. Na zdj.: Dziesięcioosobowa delegacja kolejarzy niemieckich z Grefswald (Radziecka Strefa Okupacyjna) w pochodzie na czele grupy kolejarzy szczecińskich.

## Nowy rok akademicki Wyższej Szkoły Filmowej

10 października rozpoczyna się nowy rok akademicki w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. Uczelnia powstała trzy lata temu i w bieżącym roku czynny już będzie 4 rok studiów, a liczba słuchaczy wyniesie około 150.

Po ukończeniu dwóch lat wstępnych następuje specjalizacja. Obecnie istnieje tylko 2 wydziały, a mianowicie: realizatorski i operatorski. W najbliższej jednak przyszłości uruchomiony zostanie wydział scenarjopisarski i techników dźwięku.

Student III roku nakręca w ciągu 9 miesięcy studium 3 etudy filmowe. Pierwsza jest krótkim utworem, wykonanym bezdźwiękowo, bez udziału aktorów zawodowych i nakręconym w plenerze lub na terenie szkoły. Następna praca są tzw. etudy portretowe, ujmujące swą treścią jakąś sytuację dramatyczną, a mające za zadanie odpowiednio podkreślenie roli aktora. Wreszcie trzecią i ostatnią pracą stanowi etiuda, nakręcona z aktorem i przy pełnym udźwiękowieniu. Na IV roku słuchacze kręcą 2 większe filmy (każdy ok. 200 m); jeden z nich o charakterze dokumentalnym, drugi fabularny. Wreszcie pod nadzorem profesorów szkoła musi wykonać samodzielnie pracę filmową, dającą mu prawo do ubiegania się o dyplom.

Jednym z najtrudniejszych zadań stojących przed szkołą w bieżącym roku, jest stworzenie warsztatu pracy, tzn. atelier szkolnego. W ubiegłym roku prace słuchaczy wykonywane były w atelier Filmu Polskiego, przy ul. Łąkowej. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do uruchomienia własnego, szkolnego atelier, które służyć będzie wyłącznie słuchaczom. Atelier fotograficzne, laboratoryjno-fotograficzne oraz pracownię foto-chemii, akustyki i optyki i sale rysunkowe mieszczą się w lokalu szkoły. Również na terenie szkoły uruchomiono montażownię.

Najpoważniejszą trudnością, na jaką napotyka praca Wyższej Szkoły Filmowej — jest sprawa skompletowania odpowiedniej kadry wykładowców.

Nieliczni fachowcy polscy nie mogą poświęcić szkole całego swego czasu, zajęci są bowiem pracami przy produkcji filmowej. Dlatego też szkoła musi korzystać z pomocy wykwalifikowanych sił zagranicznych, przede wszystkim ze Zw. Radzieckiego, gdzie szkolnictwo filmowe posiada już rozległe dwudziestoparoletnie doświadczenia.

W ubiegłym roku wykładowcą w szkole specjalności radzieckiej: prof. W. Jakowlew, świetny operator i wykładowca moskiewskiej Akademii Filmowej oraz reżyser — Zolotnicki. W bieżącym roku akademickim przypuszczalnie przyjdzie ponownie prof. Jakowlew oraz jeden ze znanych reżyserów filmowych radzieckich, który pomoże polskim kolegom Bohdziewiczowi i Jakubowskiemu w wykładach i ćwiczeniach z dziedziny realizacji filmowej. Od 1 stycznia 1950 r. wykładowcą również będzie w szkole znany dokumentalista hollenderski, Joris Ivens.

W skład grona profesorskiego wejdą również inni wybitni specjaliści z dziedziny filmu, oraz znani wykładowcy przedmiotów ogólnokształcących, głównie z Uniwersytetu Łódzkiego i Centralnej Szkoły Partyniej.

Bezpośrednio po rozpoczęciu roku szkolnego słuchacze Szkoły Filmowej wezmą udział w międzyszkolnych konkursach artystycznych w Poznaniu, które rozpoczną się 26 października. W popisach tych wystąpią wszystkie wyższe uczelnie artystyczne, wysyłając prace swych słuchaczy. Uczelnia Wyższej Szkoły Filmowej polegać będzie na przedstawieniu w tym celu wystawowym systemu szkolnictwa oraz prac słuchaczy z roku szkolnego 1948-49.

Na zakończenie trzeba jeszcze wspomnieć, że w Zlocie Młodzieżowym w Budapeszcie brała udział delegacja WSF, która podczas zjazdu nakręcała reportaże, będący obecnie w montażu. Reportaż ten stanowił pracę wakacyjną słuchaczy z III roku studiów. Był to jedyny film, nakręcony przez uczestników budapeszteńskiego zjazdu.

## Więści z kraju

**ŁOSIE, ŁĄBĘDZIE I KORMORANY NA POMORZU ZACHODNIM**  
W okolicy jeziora Leba w powiecie słupskim pojawiły się ostatnio

2 pary rzadkich już w Polsce łosi. Nad jeziorem Gardno spostrzeżono dwa stadka łabędzi i kormoranów. Zarówno łosie, jak łabędzie i kormorany znajdują się pod ochroną i są otoczone specjalną opieką służby leśnej.

## GWALTOWNY SZTORM NA BAŁTYKU

Na Bałtyku panuje gwałtowny sztorm. Siła wiatru dochodzi do 9-ciu stopni Beauforta. Rybacy przerwali połowy. Wstrzymane zostały również dalsze roboty przy naprawie nabrzeży w małych portach Pomorza zachodniego.

## PIERWSZA W POLSCE KOBIETA — MOTORNICZYM TRAMWAJU

Ostatnio ukończyła we Wrocławiu kurs szkoleniowy dla motorniczek tramwajów ob. Wanda Rykauer, która dotychczas pracowała w Mińskich Zakładach Komunikacyjnych jako konduktorka. Po ukończeniu kursu dla motorniczek z wynikiem dodatnim ob. Rykauer jako pierwsza w Polsce kobieta rozpoczęła pracę w charakterze motorniczki tramwaju. Obecnie na nowym kursie dla motorniczek zorganizowanym przez MZK we Wrocławiu szkołą są dwie dalsze kobiety ob. ob. Turczyńska i Stańczyk.

## 210 TYS. OSÓB PRZEWOZIŁA KOLEJKA LINOWA W ZAKOŃANEM

W dniu 2 bm. pracownicy Państwowego Koleju Linowych w Zakopanem złożyli na ręce przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu eksploatacyjnego. Kolejka linowa z Kuźnic na Kaspro w Wierch przewiozła od początku roku 210.000 pasażerów. Plan roczny wykonała również kolejka linowa w Krynicu, przewożąc 180.000 pasażerów.

## Główna Komisja Arbitrażowa rozpoczęła działalność

W dniu 1 października 1949 r., w związku z wejściem w życie dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym, utworzona została przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Główna Komisja Arbitrażowa.

Główna Komisja Arbitrażowa rozstrzygać będzie należące do niej sprawy o prawa majątkowe między jednostkami gospodarki społecznej. Wszelkie spory o prawa majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, państwowo-społdzielczymi, przedsiębiorstwami będącymi pod zarządem państwowym, centralami spółdzielczo-państwowymi, centralami spółdzielni itp. nie będą od razu rozstrzygane przez sądy powszechne, lecz przez Komisję Arbitrażową. Właściwość Komisji arbitrażowej nie obejmuje na razie spółdzielni.

Przewidziane w dekrecie o Krajowej Komisji arbitrażowej uruchamia-

nie będą stopniowo; do czasu ich uruchomienia sprawy należące do ich właściwości załatwiać będzie Główna Komisja Arbitrażowa w Warszawie.

## Nie będzie „zapomnianych ulic”



Ul. Siedlecka na Pradze, zamieszkała przeważnie przez ludność pracującą, czekała dziesiątki lat na kanalizację i oświetlenie. Obecnie dzięki kredytowi Rady Państwa ulica Siedlecka, jak i wiele innych w Warszawie została skanalizowana i otrzymała oświetlenie.

## Łódź współzawodniczy z Warszawą w akcji zwalczania analfabetyzmu

Walka z analfabetyzmem zatacza w mieście naszym coraz szersze kręgi. Akcję tę jeszcze bardziej posunie naprzód wykonanie zobowiązania Okr. Rady Zw. Zawodowych zorganizowania przy zakładach pracy do dnia 31 grudnia br. 100 kursów oraz zespołów, uczących analfabetów i pół-analfabetów. Liczba ta nie obejmuje istniejących już 113 kursów w Łodzi i 31 na obszarze województwa.

Jak nas informuje Wydział Oświaty przy ORZZ, zobowiązania te zostaną napewno przekroczone. W województwie łódzkim kursów powstanie jeszcze więcej, niż w Łodzi, gdyż liczba ich osiągnie 162.

Wszystkie kursy są dwustopniowe. Jedne dla nie posiadających w ogóle umiejętności czytania i pisania, drugie dla więcej już zaawansowanych. Wszyscy uczestnicy kursów otrzymują bezpłatnie książki, zeszyty, materiały piśmienne. Koszt ich pokrywa ORZZ.

Absolwenci kursu drugiego mogą wstępować do szkół dla dorosłych. Przystępuje im prawo uczęszczania od razu do klasy trzeciej. Tu zaznaczyć trzeba, że istniejący przy Inspektoracie specjalny Wydział Szkolenia dla Dorosłych otwiera dla kończących kursy analfabetów odpowiednią ilość szkół.

W dziedzinie zwalczania analfabetyzmu Łódź współzawodniczy z Warszawą, zaś województwo łódzkie z województwem kieleckim. Listopad przyniesie nierwsze wyniki na fron-

cie prowadzonego z taką energią wysiłku oświatowego.

W październiku rb. mija 25 lat istnienia Republiki Uzbekiej, która w ciągu tego okresu stała się wielką bazą hodowli bawełny w ZSRR.

Poniżej podajemy artykuł M. Muchamedżanowa, poświęcony sprawom hodowli bawełny w tej republice.

Nasz Uzbekistan często nazywany jest krainą „białego złota”, gdyż dostarcza on dwóch trzecich globalnego zbioru bawełny w ZSRR. Szczęśliwym wkładem, wniesionym do walki narodów ZSRR o gospodarczą niezawisłość kraju: Związek Radziecki już od wielu lat nie importuje bawełny z zagranicy i całkowicie pokrywa zapotrzebowanie swego przemysłu na surowiec bawełniany.

Chłopi uzbecki, hodowcy bawełny, osiągnęli największe w świecie plony bawełny o włóknie najwyższej jakości. Toteż do herbu Uzbekistanu wplecione są gałązki bawełny, a hymn państwowy naszej Republiki zaczyna się od słów: „Rozkwitną bawełny kraju, Uzbekistanie!”

Szybki rozwój hodowli bawełny w Azji Środkowej, a w tej liczbie i w Uzbekistanie, obserwowany od chwili powstania władzy radzieckiej. Po wypędzeniu feudałnych książąt, odwiecznych właścicieli ziem i kanałów nawadniających, obszary uprawne i wody stały się własnością całego narodu.

stosowanie potężnych, nowoczesnych maszyn rolniczych i zasad nowoczesnej agrotechniki. Przed wojną zbierano przeciętnie z każdego hektara po 17,4 centnara bawełny. Plantacje bawełny zwiększyły się w tym czasie dwukrotnie w porównaniu z latami przed rewolucyjnymi.

W toku powojennej pięcioletki osiągnięto dalszy wzrost urodzajności krzewów bawełnianych. W roku 1948 urodzajność zwiększyła się przeciętnie o 3 centnary z

dzięki stworzyli najlepszą na świecie maszynę do zbioru bawełny. W roku ubiegłym została ona wypróbowana na polach Uzbekistanu i obecnie zbiera bawełnę plony z pól uzbeckich. Niedawno na naszych plantacjach bawełny zjawiała się nowa maszyna — traktor elektryczny.

Krzew bawełny — to „dziecię słońca”. Jego liście „chodzą za słońcem”. Bardziej jeszcze niż słońca potrzebuje bawełna wilgoci. Toteż



ha w porównaniu z rokiem 1947.

W związku z szybkim rozwojem obszarów uprawy bawełny powstała w Uzbekistanie obrymą sieć stacji maszynowych, toteż obecnie orka pól bawełnianych wykonywana jest wyłącznie traktorami. Zmechanizowane też zostały prawie wszystkie prace na polach bawełnianych. Przemysł radziecki produkuje wiele nowych typów maszyn i narzędzi do uprawy bawełny, plugi o wielu lemieszach, specjalne siewniki, motyki rotacyjne, rozbijające skorupę ziemi, maszyny wprowadzające do gleby nawozy szpaczne itd. Konstruktorzy ra-

w suchym i upalnym klimacie Uzbekistanu sprawa sztucznego nawodnienia jest sprawą niezmiernie wagi. W ostatnich latach sieć irygacyjna stale się rozrasta. Wybudowano w krótkim czasie wielki Kanał Fergański, północny i południowy Kanał Fergański, Kanał Taszkiencki i wiele innych, a także obszernie zbiorniki wody. W rezultacie sztucznie nawadniane obszary pod plantacje bawełny zwiększyły się o 80 tys. ha. Zazieleniły się i zakwitły pustyne ziemie, które nie nadawały się dawniej nawet na pastwiska dla wielbłądów.



## Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY  
Środa, dnia 5 października  
1949 r.  
Dzisiaj: Placuda

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 0 — Straż Pożarna
- 4 — PZPR
- 6 — Kom. „Służby Polsce”
- 10 — Pogotowie Ub. Społeczne
- 23 — PZPB
- 63 — Komisariat M.O.
- 66 — Zarząd Miejski
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — P.C.K.
- 143 — Zarząd Miejski ZMP.
- 213 — Telegraf

Redakcja „Głosu Pabianic”  
— Armii Czerwonej 19, tel. 287.

## 172 tys. kg. miodu

W roku bieżącym, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zapoczątkowała skup miodu. Mimo wyjątkowo słabych w tym roku zbiorów, rejonowe spółdzielnie ogrodnicze zakupiły dotychczas w całym kraju 172 tys. kg. miodu.

## Nasi korespondenci piszą

## Fundusz Współzawodnictwa Pracy nie mógł być całkowicie wykorzystany w PZPB

Z dniem 30 czerwca br. został zakończony II etap współzawodnictwa pracy w PZPB. We współzawodnictwie brało udział 29,11 procent ogólnego stanu zatrudnienia zakładów

Ogólny fundusz na współzawodnictwo pracy wynosił zł 2.574.661. Nagród przyznano: pierwszą — 22 robotnikom, drugą — 76, trzecią — 331. Między 429 osób rozdzielono nagrody w ogólnej wysokości 1376.331 zł. Fundusz przyznany na Współzawodnictwo Pracy został wykorzystany zaledwie w 50 procentach.

Napewno niejednego zaciekawili i zapyta się dlaczego resztę, 1.376.333 zł. odprowadzono do Banku jako fundusz niewykorzystany.

## Ostatni dzień zgłoszeń na kursy szoferkie

W związku ze szkoleniem w ramach przygotowania Przystosowania Wojskowe - Motorowego, Powiatowa Komenda SP w Pabianicach podaje do wiadomości, że przyjmują się w dalszym ciągu zgłoszenia kandydatów na kursy kierowców samochodowych. Kursy odbywać się będą w Łodzi w godzinach od 16—19 w Wojewódzkim Ośrodku Maszynowym przy ul. Daszyńskiego.

Kurs jest bezpłatny. Zaznacza się, że termin zgłoszeń ułtywa nieodwołalnie z dniem 5 października br.

## Dozorcy domowi winni być wynagradzani za pracę tak, jak i inni robotnicy

Zarząd Nieruchomości w Pabianicach utrzymuje w domach opuszczonych i porzuconych 130 dozorców domowych. Obowiązki zawodowe dozorców domowego, jak wiadomo, są bardzo różnorodne i uciążliwe. Oprócz utrzymania w należytym stanie sanitarnym podwórza i klatki schodowej, musi on również dbać o utrzymanie czystości chodnika i jedni przylegającej do jego posesji. W nocy dozorca nie ma też spokoju, zmuszony otwierać bramę wejściową spóźnionym lokatorom, wracającym z zebrań, kina czy teatru.

Za te rozliczne, bardzo uciążliwe czynności zawodowe, dozorca domo-

## Jeszcze nie przeszli na nowy styl pracy

## Przyczyny słabej działalności organizacji partyjnej w Fabryce Papieru

Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach w uchwale z lipca bieżącego roku, powzięło uchwałę zobowiązującą wszystkie organizacje fabryczne na terenie miasta do szczególnego interesowania się problemami produkcyjnymi, do ciągłego uważnego śledzenia za wykonaniem planów produkcyjnych, do znajdowania dróg podnoszenia ilości i jakości produkcji. Produkcja, to co dawniej fachowych kadr technicznych dyskutowano na zebraniach

Szereg Komitetów Fabrycznych w Pabianicach zdołał się już już przestawić na nowy styl pracy. Organizacjom partyjnym PZPR w Fabryce Chemicznej, czy w Fabryce Żarówek sprawy produkcyjne nie są obce, są one tak samo wnikliwie i gruntownie dyskutowane na zebraniach, jak aktualne zagadnienia polityczne i sprawy czysto organizacyjne. Niestety, nie wszystkie jednak podstawowe organizacje partyjne w mieście wykonały uchwały KM PZPR, w takim stopniu jak w wymienionych fabrykach.

## NARADY WYTWÓRCZE BEZ TOWARZYSZY

Szereg kół przy zakładach pracy zdaje się zupełnie problemy fabryczne ignorować. Jak można sobie np. inaczej wytłumaczyć niezwykle słaby udział towarzyszy z Fabryki Papieru na naradach wytwórczych. Na ostatniej takiej naradzie jaka odbyła się na początku września nie było dosłownie ani jednego robotnika. Byli jedynie towarzysze i bezpartyjni zatrudnieni w admi-

niestracji. Słusznie jeden z towarzyszy powiedział, że nie była to narada wytwórcza, a jakies zwykle sobie zebranie administracyjne. Widać było jasno, że

towarzyszom bezpartyjnym nikt nie usiłował wytłumaczyć zasadniczego znaczenia, jakie przedstawia walka o podniesienie ilości i jakości produkcji. A przecież zadaniem towarzyszy jest nie tylko przychodzić na narady, winni oni również pociągnąć za sobą bezpartyjnych robotników. Tylko taka narada wytwórcza, w której przez dyrekcję reprezentowane są masy robotnicze, może spełnić swoje zadanie.

## Do 1 listopada załoga L-1 wykona plan produkcji dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju

W dniu 30 września r. odbyło się zebranie całej załogi Zakładu L-1 poświęcone Walce o Pokój, na którym pracownicy uchwaliли rezolucję następującej treści:

„My pracownicy Fabryki Żarówek L-1 w Pabianicach zgromadzeni na ogólnym zebraniu Załogi w dniu 30 września 1949 r. oświadczamy, że naszą odpowiedzialnością na zakusy anglo-amerykańskich imperialistów, którzy przez podżeganie do wojny chcą wywołać nową zawieruchę światową i przelanie niewinnej krwi robotników, będzie wzmożony wysiłek naszej pracy dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju w dniu 2 października postanawiamy wyznaczyć dla nas plan produkcji wykonać przed terminem w dniu 10 listopada r. wg. cen z roku 1937.

Solidaryzujemy się z naszym rządem i jego wysiłkami nad utrzymaniem pokoju światowego.

Łączymy się w jedną wielką rodzinę narodów milujących pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Niech Żyje Socjalizm!

Na zakończenie Załoga Zakładu L-1 jednomyślnie wybrała stały Komitet Walki o Pokój, w skład którego weszli robotnicy i pracownicy umysłowi, który będzie miał za cel propagowanie znaczenia ogólnoswiatowego pokoju.

H. P.

## NA ZEBRANIACH MILCZY SIĘ O PRODUKCJI

Zresztą sprawy fabryczne, sprawy związane z produkcją są bar dzo rzadko i pobieżnie jedynie poruszane na zebraniach partyjnych w Fabryce Papieru. Coś niecoś mówiono wprawdzie o produkcji w lipcu, kiedy zapadła znana uchwała KM PZPR, ale już w sierpniu, na zebraniu odbytym 20, jedynie tow. Wozniak poruszył konkretną sprawę konieczności usprawnienia transportu. 3 września na kolejnym zebraniu sprawy produkcyjne w ogóle zeszły na dalszy plan. Jest to dość dziwne i mało zrozumiałe. Przecież towarzyszy z papierni chyba jest wiadomym fakt, że z produkcją w ich zakładzie pracy nie jest naj lepiej, że są częste postoje, że przerwy produkcyjne nie są zjawiskiem rzadkim, że wiele jest urządzeń przestarzałych, wymagających modernizacji. Park maszynowy fabryki mało wydajny, składający się w dużym stopniu ze zdezelowanych, silnie nadszarpniętych zębem czasu, maszyn, daje wielkie możliwości twórcom pracy racjonalizatorskiej, wprowadzania nowych ulepszeń, eliminowania ciągle zdarzających się postojów. Towarzysze z papierni winni zająć wobec produkcji czynną partyną na postawie, nie machać na byle trudności reklamami, a postarać się energicznie i rzeczowo o usunięcie wszystkich tych braków, które przeszkadzają a nawet często wręcz uniemożliwiają podniesienie produkcji.

## KIEDY POWSTANA KOŁA ZMIANOWE?

Dalsza sprawa to frekwencja na zebraniach partyjnych. Przeglądaliśmy podczas naszej ostatniej wizyty w papierni, przy końcu września, protokoły zebrania.

Przebieganie na zebraniach jest obecnych 50—60 proc. towarzyszy. Jest to bodaj że najniższy procent frekwencji ze wszystkich pabianickich organizacji podstawowych. Przyczyną nie trudno się doszukać. Polegają one na złej organizacji pracy kolektywnej partyjnej. W fabryce jest 70 towarzyszy, pracują oni jednak na 3 zmiany. Rzecz jasna więc, że wszyscy razem o jednej porze, zebrać się mogą. Zapewniano nas, że wkrótce utworzy się koła zmianowe i wtedy będzie lepiej. Ale dlaczego tak długo się zwleka z utworzeniem takich kół? Koła zmianowe pomogłyby w pracy egzekutywnej, przyczyniłyby się do podniesienia frekwencji i zbliżyły towarzyszy bardziej do zagadnień czysto produkcyjnych.

## ZBYT MAŁO ROBOTNIKÓW CZYTA PRASĘ

Na 467 robotników, zatrudnionych w Fabryce Papieru jedynie 100 prenumeruje prasę partyjną. Cyfry te wskazują na olbrzymie możliwości rozwojowe, jakie ma przed sobą kolportaż partyjny. Jednak kolporter fabryczny nie wiele, rzecz jasna, zrobi, jeśli będzie zdany jedynie na własne siły. Doświadczenie, praktyka wykazuje, że tylko tam kolportaż rośnie i rozwija się, gdzie kolporter może liczyć na pomoc całego aktywnego fabrycznego, gdzie robotę uświadamiającą wśród bezpartyjnych prowadzi każdy szeregowy członek partii. O tym podstawowym warunku dobrej pracy kolportażu pras partyjnej nie powinno się również zapominać w Fabryce Papieru. B.

## Z działalności Ubezpieczalni Społecznej

Otrzymałmy z Ubezpieczalni szereg danych, dotyczących działalności w sierpniu r.

Ogólne wydatki na lecnicztwo wyniosły zł. 25.128.531, w tym na zasiłki chorobowe zł. 8.233.193.

Wydano z aptek leków 29.083 na sumę zł. 3.779.708. Frekwencja chorych w szpitalach przedstawiała się w sierpniu następująco: w szpitalu własnym 2415 osobodni, w szpitalach obcych 6697 osobodni.

Wyplacono w sierpniu zasiłki rodzinne stanowiły sumę złotych 56.685.100 korzystało z nich

35.149 osób. Przeciętny zasiłek rodzinny wyniósł zł. 1613.

Wyprawkę niemowlęcych wydał 324. Tabor samochodowy przebył dla celów lecnicztwa 7.763 km. Ilość ubezpieczonych dochodzi do 44.000.

Ubezpieczalnia otrzymała lokal na urządzenie ambulatorium dentystycznego, które uruchomi z końcem października br.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie

## Włókniarze obradują Trzeba uaktywnić masy związkowe

Ostatnio w Pabianicach obradowało rozszerzone plenum oddziału Związku Zawodowego Włóknarzy. Obrady otworzył wiceprzewodniczący Oddziału, tow. Jatkowski, wygłaszając obszerny przemówienie, w którym omówił dokładnie zadanie, jakie obecnie stoją przed włóknierzami miasta.

Nie da się nalezyście rozwijać współzawodnictwo pracy — mówił tow. Jatkowski — i podnieść go na wyższy poziom, jeśli oddział Zw. Zaw. zostanie zdany na własne siły, jeśli odpowiednia praca uświadamiająca i organizacyjna nie będzie równolegle prowadzona przez wszystkie Rady Zakładowe, grupy związkowe, mężów zaufania i cały aktywny związkowiec. Tylko szeroka, masowa akcja całego aktywu może przynieść dobre rezultaty. Należy również w większym niż dotychczas stopniu zwrócić w codziennej pracy uwagę na zagadnienie jakości produkcji. Na ogół włókniarze wykonują, a nawet przekraczają normy ilościowe, jednakowoż wciąż niezadowalające są jeszcze wyniki jakościowe. Na jakości produkcji trzeba będzie więc zwrócić baczną, nieprzerwaną uwagę.

Mówca poruszył również problem niechętnego zatrudniania w zakładach pracy młodocianych, wykazując, że tego rodzaju stanowisko niektórych dyrektorów i personalnych, jest sprzeczne z ogólną polityką rządu. Młodociani, bez względu na to, gdzie i czego się uczą, winni być zatrudnieni w ramach określonej przepisami ilości w stosunku do całej załogi fabrycznej.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie tow. Jatkowskiego, wzięli między innymi udział ob. ob. Drobniewski z PZPB — Żelów i ob. Pawełczyk z PZPB — Bełchatów. Mówcy podkreślił konieczność organizowania kursów fachowych i dokształcających w zakładach, które cierpią na chroniczny brak wykwalifikowanych sił pracowniczych.

## Na studia do ZSRR

W ramach wymiany studentów z zagranicą między innymi wyjechała do Związku Radzieckiego na studia kol. Janina Morawska uczennica III Państwowego Liceum dla Młodzieży Pracującej.

## Do 10 października rejestrując przedsiębiorstw

Przypomina się, że w myśl rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 15-go Lipca 1927 r. Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi za rządząca rejestrację wszystkich przedsiębiorstw prywatnych, handlowych i usługowych. W Pabianicach rejestrację prowadzi do 10 października Zrzeszenie Kupców przy ul. Armii Ludowej Nr 1 w godzinach urzędowych. Przy dokonywaniu rejestracji należy przedłożyć uprawnienie przemysłowe (potwierdzenie zgłoszenia, potwierdzenie odbioru lub koncepcji) i kartę rejestracyjną na rok 1949 lub wyciąg z rejestru handlowego.

## Zbiórka złomu w Pabianicach

Spółeczny Komitet Zbiórki Złomu zwraca się z apelem do wszystkich szkół, zakładów przemysłowych, komitetów domowych, organizacji społecznych i instytucji o podjęcie stałej akcji zbiórki złomu.

Zakłady pracy i instytucje, posiadające własne środki lokonocji, zebrany złom będą odsyłać do składnicy złomu — Pabianice, ul. Marszałka Żukowa Nr 13, tel. 93 — PZGS. Szkoły, organizacje społeczne i komitety domowe po zebraniu większej ilości złomu zawiadomia telefonicznie składnicę PZGS (tel. 93), która sama zajmie się już zorganizowaniem zwózki. PZGS zatrudnia specjalnych brakarzy, którzy na miejscu będą kwalifikować i oceniać złom.

Za zebrany złom składnica płaci od 2 złotych wwyż za 1 kg, zależnie od wartości materiału.

Wyniki zbiórki złomu będą stale ogłaszane w prasie oraz za pośrednictwem radiowęzła miejskiego.



# W TRAWIE niskich

## O wciąganiu i wyciąganiu

**NOWY JORK.** Komisja Ogólna ONZ rozpatrywała niedawno wniosek delegata Chin Kuomintangowskich, domagający się „uciągnięcia” na porządek obrad prowokacyjnej skargi rządu Kuomintangu przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Nie mówiąc już o tym, że „skarga” ta pozbawiona jest jakiegokolwiek podstawi i jest niczym innym, jak zorganizowaną na forum ONZ kampanią antyradziecką — wypada jeszcze zapytać panów z Kuomintangu, czy aby liczą to z powagą chwili? Czyż jest w dobrym tonie, aby ktoś się tak zamartwiał o wciąganie skargi — gdy już... wyciąga kopyta?...

# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR**  
Im. STEFANA JARACZA  
ul. Jaracza 27.

Dzisiaj o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego p. t. „MARIA STUART” w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciejewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dynyzy.

**TEATR LALEK „PINOKIO” TPD**  
Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków, godz. 9.30, w niedzielę i święta godz. 12 „Czarodziejski kalosz”.

**TEATR „OSA”**  
Traugutta Nr 1

Codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna „Krawiec w zamku”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

W środę, dn. 5 października i codziennie o godz. 19.15

„PIASZNIK Z TYROLU” operetka w 3-ach aktach K. Zellera. Udział bierze cały zespół artystyczny. — Chór, balet, orkiestra.

# KINA

**ADRIA** (Stalina 1)  
„Świat się śmieje”  
godz. 16, 18, 20

**BAŁTYK** (Narutowicza 20)  
„Ali Baba i 40 rozbójników”  
godz. 17, 19, 21

**BAJKA** (Franciszkańska 31)  
„Rzym miasto otwarte”  
godz. 18, 20

**GDYNIA** — (Daszyńskiego 2)  
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42”  
godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21

**HEL** (Legionów 2-4) — dla młod.  
„Klatka słowicza”  
godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173)  
„Ulica graniczna”  
godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67)  
„Potępienicy”  
godz. 16, 18.30, 21

**PRZEDWIOSNIE** (Żeromski 74-76)  
„Bokserzy”  
godz. 16, 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178)  
„Dni zdrady”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30

**ROMA** (Rzgowska 84)  
„Trójka Trefl”  
godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2)  
„Trzeci szturm”  
dla młodzieży godz. 15.30

„Tragiczny pościg”  
godz. 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123)  
„Góra Dziewczeta”  
dla młodzieży godz. 16

„Wielkie Życie” — godz. 18.30

**SWIT** (Bałucki Rynek 2)  
„Moja Młoda”  
godz. 18, 20

**TECZA** (Piotrkowska 108)  
„Złoty róg”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30

**TATRY** — Sienkiewicza 40 —  
„Dni i noc”  
godz. 16, 18, 20

**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16)  
„Potępienicy”  
godz. 15.30, 18, 20.30

**WISŁA** (Daszyńskiego 1)  
„Złoty róg”  
godz. 17, 19, 21

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16)  
„Pan Nowak”  
godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA**  
„Żelazny Działek”  
godz. 16.30, 18.30, 20.30

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Sportowi działacze Łodzi wypowiadają się w sprawie historycznej uchwały Biura Politycznego K.C. P.Z.P.R.

Nie ma już chyba nikogo w szeregach łódzkiej kadry sportowej, kto nie zapoznałby się z doniosłą uchwałą Biura Politycznego KC PZPR jaka się niedawno ukazała na łamach całej prasy, a która dotyczy spraw wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej. Celem uchwały jest ostateczne uregulowanie jeszcze jednego niezmiernie ważkiego nurtu życia naszej młodzieży, który dotychczas płynął różnymi drogami zbaczając często na manowce. Celem uchwały jest zapewnienie temu nurtowi należytej opieki oraz pomocy ze strony Partii naszej i całego społeczeństwa.

Jak ta historyczna dla naszego sportu uchwała została przyjęta przez ogół sportowy Łodzi, mówią najlepiej wypowiedzi czolowych działaczy sportowych i za wodników, które będziemy zamieszczać na naszych łamach. Jako pierwszy oddajemy głos dyrektorowi WUKF mgr. A. Nonasowi:

Ogłoszona przed kilku dniami uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu jest doniosłym wydarzeniem dla tej dziedziny życia społecznego. W uchwale w sposób dobitny podkreślono rolę wychowania fizycznego i sportu w procesie wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju.

Uchwała poddaje wszechstronnej analizie zagadnienie kultury fizycznej, dając ponadto w treściwej, a jasno sprecyzowanej formie czternaście zaleceń, jakie stawia się wychowaniu fizycznemu i sportowi.

Do najbogatszych w treść i skutki stormulowań uchwały należy te, które mówią o stronie organizacyjnej (powołanie do życia Komitetów Kultury Fizycznej), o zapewnieniu w planie 6-letnim środków

produkcyj sprzętu i budowie urządzeń sportowych, o szkoleniu kadry, o stworzeniu podstaw dla prac naukowo-badawczych w zakresie kultury fizycznej, o zorganizowaniu opieki lekarskiej dla sportowców i zobowiązaniu organizacji partyjnych do okazania pomocy organizacjom wychowania fizycznego i sportu.

Uchwała stwarza więc mocno podbudowaną ideologicznie podstawę i realne wskazania stworzenia warunków dla wspaniałego rozwoju kultury fizycznej w Polsce.

Uchwała stanowi dokument historycznej wagi. Jasność celów i zadań jakie wytknęła uchwała kulturze fizycznej i sportowi pchnie niezawodnie sprawy wychowania fizycznego i sportu w Polsce na nowe drogi, otwierając im rozległe perspektywy rozwoju.

## Sport w ZSRR Piłkarze kończą walki o puchar Związku Radzieckiego

MOSKWA (obst. wł.) — Rozgrywki piłkarskie o puchar ZSRR weszły już w stadium końcowe. Obecnie grają drużyny II grupy mistrzowskiej ze zwycięzcami rozgrywek pucharowych w poszczególnych republikach ZSRR. Za 5 dni w spotkaniach wezmą udział także zespoły I grupy, która już kończy rozgrywki mistrzowskie.

Wszystkie drużyny wykazują doskonałe przygotowanie, tak, że wiele spotkań trzeba rozgrywać po raz drugi, gdyż w normalnym czasie gry nie przyniosą rozstrzygnięcia. Z ciekawych rozgrywek wymienić należy zwycięstwo „Spartaka” (Kerson) nad drużyną Domu Oficerskiego z Jerebania 3:1, sukces „Metalurga” (Moskwa) nad drużyną z Bobrujska — zdobywcą pucharu Republiki Białoruskiej w tym roku i porażkę tallińskiego „Dynamo” z „Dynamem” (Rostów).

W Azerbejdżanie i Tadżykistanie odbyły się wielkie zawody piłyckie. W czasie 3-dniowych spotkań padło 14 rekordów obu republik. Spośród nowych rekordów na uwagę zasługują czas Zabelina (Dynamo) na 100 m stylem klas. — 1:15,8, który jest nie tylko nowym rekordem Azerbejdżanu, ale i jednym z najlepszych wyników, jakie uzyskano w Związku Radzieckim w tym sezonie. Doskonali jest również wynik 14-letniej Andrianowej (Naftowice), która przepląnęła 200 m styl. klas. w 3:33,2.

## Pływacy Chemii zwyciężyli w Zgierzu

W dniu Święta Pokoju na pływalni miejskiej w Zgierzu rozegrany został czwórmecz pływacki między AZS (Łódź) — Boruta (Zgierz) — Chemia (Łódź) — Włókniarz (Zgierz). Spotkanie to wygrała Chemia łódzka uzyskując 27 pkt. przed AZS-em i Włókniarzem pkt. 17 oraz Borutą pkt. 13.

## Na odbudowę Warszawy

W ramach amatorskich spotkań piłkarskich, z których dochód organizatorzy przeznaczają na odbudowę Warszawy, rozegrała mecz Centralna Handlowa Przemysłu Odrzeźwowego z Centralnym Zarządem tego przemysłu. Zwyciężyła Centrala 2:0 (0:0). Fundusz Odbudowy Warszawy zasillony został kwotą 100 tysięcy zł.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Włodzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:  
**KOLEGIUM REDAKCYJNE.**  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.  
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żwirki 15, tel. 506-42.

Telefony:  
Redaktor naczelny 215-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 218-05  
Dział partyjny 254-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42  
Dział mutacji 223-29  
Dział miejski i sportowy 234-21

Dział ekonomiczny wewn. 8 i 11  
Dział fabryczny 232-29  
Dział rolny 234-21

Redakcja nocna wewn. 9  
Koleportak. 172-31

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 200-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-59 i 114-75

## Kolarze z całej Polski walczą dzisiaj o „Naramiennik” m. Łodzi

Dzisiaj o godz. 17.30 na torze w parku Helenów, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje wielkie wyścigi o „Naramiennik” m. Łodzi. W programie wyścig długodystansowy 125 okrążeń toru, to jest 50 km, który rozegrany zostanie w najlepszej konkurencji ogólnopolskiej.

Organizatorzy mają zapewnić start następujących zawodników: Pietraszewskiego Lucjana, Leskiewicza, Włodarczyka, Siemińskiego i Kuderzki z Warszawy, braci Janickich z Wrocławia, Paprockiego i Anerta ze Śląska, Frackowiaka z Poznania, Przedzomskiego i Borowskiego ze Szczecina i innych.

Z Łodzi startują: Gabrych, Borucz, Murowanicki, Malinowski, Pietraszewski Marian i inni.

Nad program rozegrane zostaną konkurencje dla zawodników młodzieżowych.

Całkowity czysty dochód z tej imprezy przeznaczony zostanie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

## Zwycięstwo i remis piłkarzy szwedzkich

SZTOKHOLM (obst. wł.) — Na stadionie Raasunda reprezentacja piłkarska Szwecji rozegrała międzypaństwowe spotkanie z Norwegią. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 3:3.

Przed sprzedażą biletów odbywa się: Kuratorium — ul. Jaracza, Dyr. Okręg. Szkół Zawod. — Piotrkowska 125 oraz Stalnia 6 — Sklep piór wiecznych.

MALNOE (obst. wł.) — Druga drużyna reprezentacyjna piłkarzy szwedzkich spotkała się tu w międzypaństwowym meczu z Finlandią. Spotkanie to przyniosło zwycięstwo gospodarzom w wysokim stosunku 8:1.

## W niedziele Łódź będzie gościć najlepszych lekkoatletów Polski Środkowej i Zachodniej



W najbliższą niedzielę odbędą się w Łodzi na stadionie ŁKS Włókniarza przy Al. Unii, zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni im. J. Kusocińskiego, między Polską Zachodnią (Szczecin, Wrocław i Katowice) a Polską Środkową (Białystok, Olsztyn, Warszawa i Łódź).

Entuzjaści i miłośnicy lekkoatletyki będą mieli nie lada ucztę. Ujrzymy więc na boisku wielu czolowych lekkoatletów i lekkoatletek. Startować będą: z Polski Zachodniej — Bregulanka, Gembolisówna, Kałużowa, Cejłkowa, Piwowarówna, Ronczewska, Paszkówna i inne. Mezczyźni: Kiszka, Buhl, Malecki, Praski, Szendzielorz, Potrzebowski, Werbliński, Lipiec, Gralka i Bendkowski.

Z Polski Środkowej — Moderówna, Dobrzańska, Słomczewska, Peszkówna, Mezczyźni: — Statkiewicz, Czajkowski, Stanisławski, Szeleń, Gburczyk, Milewski, Piwowoński, Molenda, Wdowczyk, Antonowicz i Prywer. Juniorzy to przede wszystkim bra-

cia Garnarczykowie i utalentowany oszczepnik — Sidło.

Rozegrane zostaną następujące konkurencje:  
Kobiety — 100 m skok wwyż, dysk, 4x100 m.

Juniorów — 60 m, kula, 4x60 m.  
Mezczyźni — 100 m, 400 m, 1500 m, 5000 m, skok w dal, oszczep i 4x100.

Juniorzy — 100 m, skok wwyż, 4x100 m i oszczep.

W sumie odbędzie się 18 konkurencji. Zarząd ŁOZLA poczynił starania, by ostatnia poważna impreza lekkoatletyczna wypadła jak najokazalej.

Sądziły więc, że impreza sięgnie na stadion ŁKS-u wszystkich miłośników i sympatyków tej gałęzi sportu.

Celem spopularyzowania lekkoatletyki, ceny biletów ustalono na wszystkie miejsca w cenie zł 100.

Te same bilety nabyte w przedsprzedaży kosztować będą tylko 50 zł. Dla wojskowych i młodzieży szkolnej 50 proc. zniżki.

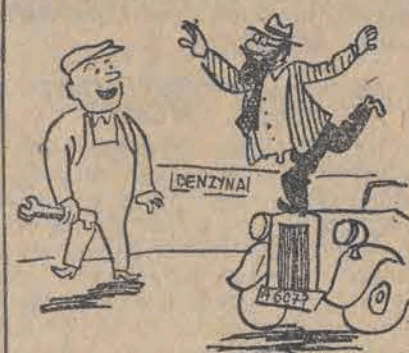
## Z notatnika kolarza

W niedzielę, dnia 9 bm., o godz. 9 rano ze startem i metą na ul. Pabianickiej przy Parku „Wenecja” — Sekcja Kolarska ŁKS „Włókniarz” organizuje 50 km wyścig handikapowy wewnątrz-klubowy, dostępny dla wszystkich kolarzy, członków Sekcji.

Trasa wyścigu przechodzić będzie przez Pabianice — Łask i z powrotem na metę przy Parku „Wenecja”.

Będzie to bardzo ciekawy wyścig, ponieważ słabsi kolarze otrzymają odpowiednie wyrównanie.

## Uśmiechnij się



— Taką figurkę chciałbym mieć na chłodnicy.  
Halo.

## W. Ażciew 278 Daleko od Moskwy

— Odjeżdżajcie, przyjaciele, mam was dość. Nacno mi tyłu zwierzników. Mnie jednemu jest tu zbyt ciasno. Ty zaś, Poliszczuk, nie rób paniki, bądź lepiej prawdziwym kapitanem i prowadź swój okręt.

— Szykujcie barże! — rozkazał Beridze.

Poliszczuk, który w ciągu długiej zimy stęsknił się za wodą, ogromnie ucieszony, pobiegł bez sprzeciwu, wykonać polecenie.

Z Beridzem i jego towarzyszami wszedł na okręt Kondrin w asyście sierżanta, pilnującego go z rewolwrem w ręku. Beridze rozmawiał z Poliszczukiem, a Kowszow opowiadał Tani i Topolowowi, za co zaarrestowano Kondrina. Człowiek ten ukrył swe prawdziwe nazwisko, a wraz z nim stare grzechy i urządził się w pracy z fałszywymi dokumentami. Mechanik Seregin oskarżył Kondrina o zamach na swoje życie, a przede wszystkim o współudział w kradzieży wykresów oraz o wbiecie korków, znalezionych w rurociągu. Równocześnie władze śledcze wykryły na punkcie Filimonowa podejrzanego osobnika, który przyznał się, że z po-

lecenia Kondrina zaaranżował nieszczęśliwy wypadek z mechanikiem.

Czy Kondrin przyznał się do zarzucanych mu przestępstw? — spojrzała Tania z nienawiścią na głównego buchaltera.

— Nie. To jest wyrafinowany przestępca, o bardzo ciemnej przeszłości.

Gdy tylko okręt odbił się od brzegu, zatroskany Jerzy Dawidowicz odzyskał humor. Najbardziej nie znosił opóźnienia albo zwłoki w pracy. Towarzyszy podróży również cieszyła zmiana otoczenia i nawet Aleksy ożywił się, gdy znaleźli się na statku.

W ciągu ostatnich dni Jerzego Dawidowicza niepokoił stan Aleksy. Po dwudniowych wędrówkach z Iwanem — czem, Aleksy wyszedł z tajgi, we włosach jego pojawił się pasmo siwych włosów, na twarzy zastąpił wyraz obojętności i spokoju. Beridze nie usłyszał od niego słowa skargi, jak gdyby nigdy nie spotkało go żadne nieszczęście.

Cieśnina była niespokojna. Ciemne fale pod zachmurzonym niebem lekko podnosiły barżę, i kry dookoła niej. Ze wszystkich stron spadały na pokład bryzgi zimnej wody. Wyspa szybko się zmniejszała, a daleki brzeg łądu zniknął za białą mgłą.

Pasażerowie marzli — ostry wicher morski przyniósł przez deszczowe płatce. Tania pierwsza zeszła na

dół za nią Beridze, Aleksy i Topolow. W kabine lśniła ciej błękitem olejnej farby ściany, ławek i sufitu, było ciepło. Aleksy usiadł obok Tani, naprzeciwko zajęli miejsce Beridze i Topolow.

— Co zrobi każdy z was, gdy znajdzie się w kulturalnych warunkach miejskich?

— Manicure. — odpowiedziała Tania, ze zgrozą ogładając swoje ręce. Będzie się manicurzystka wściekała na tyle pracy z tymi łapami! Następnie poszłabym do znajomych, u których dobrze gotują i podjadłabym sobie, nie zwracając uwagi na przerażonych gospodarzy. Potem zaś chodziłabym na wszystkie seanse od jednego kina do drugiego.

— A ja poszedłabym na bulwary, do parków i patrzyłabym na spacerujących ludzi — powiedział Kuźma Kuźmycz. Patrzyłabym na matki z dziećmi. Tak długo już ich nie widziałam! Na całej wyspie była tylko jedna kobieta — Tania, ale tej nie liczę, gdyż nie jest ani matką ani dzieckiem.

Beridze przypomniał sobie: — Umara powiedział mi: „Kiedy skończę cały rurociąg, dajaw urlop. Pojadę do Kazania i tego dnia będzie się żenił — nie można samemu żyć, potrzebna rodzina, potrzebne dzieci. Chce mieć przyjemne, ciepłe życie!”

(D. c. n.)